KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 17 (29) Grudnia 1859 Roku. **№ 344.** Jutro, Śgo Eugenjusza B.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył, w drodze szczególnej łaski MONARSZEJ, Janowi *Koszerskiemu*, rodem z Gubernji Warszawskiej będącemu, który za przestępstwo polityczne, w r. 1854 zesłany był do Syberji i obecnie pozostaje tamże na osiedleniu, powrócić do Królestwa Polskiego, z przypuszczeniem go do używania praw, nadanych ułaskawionym przestępcom politycznym, na zasadzie NAJWYŻSZEGO Ukazu z dnia 17 (29) Kwietnia 1857 roku.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Hr: Ludwika *Rokickiego;* tudzież Radcę Dworu P. Kazimierza *Krzemińskiego*, Doktora Medycyny i Chirurgji, ażeby w interessach własnych zechcieli się zgłosić do Zarządu Policji, lub o obecnym swym pobycie donieśli.

Dyrektor Gimnazjum Realnego w Warszawie.— Podaje do wiadomości wszystkich majstrów i fabrykantów utrzymujących w swoich warsztatach terminatorów, iż zapis uczniów na rok 1860 we wszystkich Szkołach Rzemieślniczo-Niedzielnych w Warszawie i na Pradze, rozpocznie się z dniem 25 Grudnia (6 Stycznia) 1859/60 r. Ostrzega przytem, iż niedopełniający tego obowiązku, przedstawieni będą Magistratowi m. Warszawy do pociągnięcia do kary. — Radca Kollegjalny, *Łyszkowski.* Sekretarz, *Maleszewski.*

Onegdaj, w Kościele PP. *Wizytek*, odbyło się Nabożeństwo żałobne, a następnie pogrzeb jednej z Siostr tego Zakonu, Klaudji *Gniazdowskiej*, zmarłej w tych dniach.

Jutro, w bolesną i nieodżałowaną stratę, jako w 2gą rocznicę śmierci, Obywatelki m. Warszawy, Wdowy po niegdy Kupcu i Sędziu Trybunału Handlowego, ś. p. Józefy z Ossakowskich *Madeyko*, odbędzie się Wotywa w Kościele Śgo KAROLA *Boromeusza* przy ulicy Chłodnej, o godz: 10tej z rana, za spokój jej cnotliwej duszy; na którą, Przyjaciół zmarłej i pobożnych, pozostała Bratowa, najuprzejmiej zaprasza.

Za spokój duszy Juljana *Łuczyńskiego*, Nauczyciela Prawa i Pisarza Sądu Popr: Radomskiego, Syna niegdy Wincentego, Prezesa Dyrekcji Szczegółowej Gubernji Radomskiej i Sędziego Pokoju Okręgu Kozienickiego, oraz Ewy z Bogusławskich, w wieku lat 28, w dniu 11 b. m. zmarłego, jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele OO. *Kapucynów*, odprawioną będzie Msza żałobna; na którą, w nieobecności Rodziny, zasmucony Przyjaciel, Kolegów zaprasza.— *E. H.*

Izabella z Schaadów *Domaniewska*, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj doczesne życie zakończyła. W smutku pogrążony Mąż z Rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie w pół do 3ciej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Józef *Dąbkowski*, Obywatel, w wieku lat 74, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona wraz z Synami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kościoła po-*Paulińskiego*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Jan *Kwaśniewski*, b. Uczeń Uniwersytetu w Charkowie, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności. Stroskani Rodzice wraz z Siostrą, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jego, jutro o godz: 1ej po południu, z Kościoła dolnego Śgo KRZYŻA, na smętarz Powązkowski.

Zofja z Wiorogorskich *Sengteller*, Żona Urzędnika Najwyższej Izby Obrachunkowej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 35, wczoraj zakończyła życie. Stroskany Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 1szej po południu, z dolnego Kościoła Śgo KRZYŻA, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Pogrzeb zwłok JW. Karola *Tenner*, Jeneralnego Sztabu Jenerała Piechoty, Senatora, Naczelnika Trangulacji w Królestwie Polskiem, Kawalera Orderów Śgo JERZEGO IVtej kl:, Śgo ALEXANDRA *Newskiego*, *Orła Białego*, Śgo WŁODZIMIERZA IIgiej kl:, Śgo WŁODZIMIERZA IVtej kl: z Kokardą, Śtej ANNY Iszej kl:, Śtej ANNY IIgiej kl: z brylantami, Śtej ANNY na Szpadzie, ozdobiony złotą Szpadą z napisem: „za waleczność," Znakiem Nieskazitelnej Służby za lat L. i Orderami Zagranicznemi *Żelaznej Korony* Iszej kl:, *Czerwonego Orła* Iszej kl:, odbędzie się pojutrze (w Sobotę), o godz: 12tej w południe, z Kościoła Ewangelickiego przy ulicy Królewskiej, na smętarz tegoż wyznania. Osobny życiorys, wskaże prace i zasługi zmarłego, dokonane na polu nauk, stawiające go w rzędzie uczonych. Zmarły pozostawia Wdowę, JW. Katarzynę z Savoynich *Tenner*, trzech Synów, z których dwóch Oficerami Gwardji i trzy Córki, z nich zamężne: jedna za Pułkownikiem Inżenierów *Kwasznin-Samaryn*, druga za Hr: *Anrep-Elmpt.*

Droga Żelazna Warszawsko - Wiedeńska. — Gdy poświadczenia na Akcje Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Serji Iej wszystkie ściągnięte i na Akcje na okaziciela zamienione zostały, przeto w myśl uchwały Rady Zarządzającej z dnia 10 (22) Listopada r. b., w obec dwóch delegowanych Członków tejże Rady i Dyrektora Drogi Żelaznej, zniszczone zostały w dniu 11 (23) t. m. i r., przez spalenie w ognisku parochodu, na ten cel przeznaczonego i w ruch wprowadzonego. — Dyrektor *Rosenbaum.*

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku, Osoby dobroczynne złożyły w Redakcji *Kurjera* następujące ofiary: Na korzyść Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności: Radca Tajny Senator *Eliaszewicz*, rs. 6; Podpułkownik Inżenierów Wojskowych *Spirydonow*, rs. 3.— Dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele Panien Sakramentek, do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać: W. *Laska*, rs. 5.— Dla Zakładu Śgo FELIXA, Józef *Köhler*, rs. 3.— Dla podupadłej

familji Jakóba *Szymańskiego* na Nowem-Mieście pod Nr 343: Adam *Nosarzewski*, b. Podpułkownik b. Wojsk Polskich, rs. 15.

Wczoraj otrzymaliśmy znowu trzy komedje na konkurs p. n. E. *Starzyńskiego*, t. j. *Po roku*, w 2ch aktach prozą; *Dzieje serca* w 3ch aktach wierszem i *Para nie do pary* albo *Stefan i Sabina*, w 4ch odsłonach wierszem. Ponieważ Autor tej ostatniej komedji, niedołączył koperty opieczętowanej, zawierającej jego imie i nazwisko, przeto Redaktor *Kurjera* uprasza o nadesłanie mu takowej. W ogóle zatem po dziś dzień na konkurs wspomniony, mamy już 22 komedji!

Piękny był wczorajszy koncert w Resursie Kupieckiej, którego układ zawdzięczyć należy P. Apolinaremu *Kątskiemu*. Koncert ten raczyli zaszczycić obecnością swoją JJOO. XXztwo Jmci *Gorczakow* Namiestnikostwo. Prawda, że aż dwa główne cele wiodły słuchaczów na niego, tojest dobroczynność, gdyż koncert ten dany był na korzyść Zupy Rumfordzkiej, i talent Amatorów i Artystów posiadających ustaloną sławę. Na czele pierwszych jako Amatorkę stawiamy Panią Marję z Hr: Nesselrodów *Calergis*, która prześliczną grą na fortepjanie, pochodzącym ze znanej od dawna fabryki krajowej, to jest P. *Hoffera* w Warszawie, przy wykonaniu duetu z P. Ap: *Kątskim*, wywołała ogólny zapał. Nie pierwszy to raz przychodzi nam nieść w imieniu ludzkości serdeczną podziękę tej Damie, jak nie pierwszy podziwiać jej grę doskonałą cechującą uczennicę *Szopena*. Nigdy ona jeszcze nie cofnęła się przed dobroczynnem dziełem danem w tem mieście, a ilekroć tylko przyłożyła do niego dłoń swoją, zawsze też Warszawianie odpowiedzieli na Jej szlachetne poświęcenie i licznem zebraniem i świetnem przyjęciem Jej gry, nacechowanej wysokim talentem. Oprócz tej przyjemności, słuchacze mieli drugą z głosu Panny Heleny *Zawiszównej*. Silny jej śpiew odbił się po raz pierwszy w sali Resursy, i wywołał przeciągły oklask, który zarówno brzmiał przy ukazaniu się tej ulubionej Śpiewaczki jak i ponawiał się po skończeniu każdego ustępu. O grze samego P. Apolin: *Kątskiego* niemówiemy, bo ta znaną już jest dobrze Publiczności tutejszej, ale nie możemy pominąć młodego wirtuoza, który już dawno nie występował w tej Resursie, a który od owego czasu, nadzwyczajne uczynił postępy. Jest nim syn znanego powszechnie Doktora Medycyny, młody wiolonczelista Pan Marcelli *Le Brun*. Słuchacze chętnie przyjęli wystąpienie jego w tem szlachetnym celu, do którego przyłożyło się tylu utalentowanych miłośników muzyki. Podobnież wiele do uświetnienia koncertu przyczynił się i wybór dzieł muzycznych, jak Uwertura p. n. Meluzyna P. Gabr: *Rożnieckiego*, a wykonana tu po raz pierwszy przez orkiestrę, jak Baśń zimowa St: *Moniuszki*, jak kwartet *Studzińskiego*, który na powszechne żądanie, powtórzył mazurka J. *Nowakowskiego*, p. n. Wisła; oraz Chór starców i Marsz bojowy (również po raz pierwszy) wykonane przez Amatorów i Artystów z orkiestrą. Przy takich tedy zasobach, zarówno pod względem dzieł muzycznych jako i talentów, musiał się powieść i powiódł koncert, z którego wpływ osłodziwszy łzę starca, wywoła nie jedno głębokie westchnienie jego za tych wszystkich w ogóle, którzy z taką skwapliwością przyjęli w tej zabawie udział. Sprzedaż programów przy wejściu, przyjęły, z Hr: Kwileckich Hr: *Zawiszowa* i z Hr: Chodkiewiczów Hr: *Kossakowska*, które zebrały przeszło rs. 200. Oprócz zaś Dyrektora Resursy Hr: Tomasza *Łubieńskiego*, honory robił Członek Tow: Dobr:, Prezes Wydziału Zupy Rumfordzkiej Hr: Leon *Łubieński*.

Pojutrze w Resursie Kupieckiej dany będzie bal tak zwany *Sylwestrowski*, na który bilety wydawane będą jutro i pojutrze dla gości wprowadzonych przez Członków tejże Resursy, od godziny 2ej z południa do 7ej wieczorem. Samym zaś Członkom służą dla wejścia inwitacje karnawałowe.

Onegdaj wspominaliśmy o P. *Taborowskim* Artyście skrzypku, który jako stypendysta kształcił się zagranicą w obranym przez się zawodzie. Dziś więc zebrawszy niektóre szczegóły rozrzucone po zagranicznych dziennikach, możemy uzupełnić wzmiankę naszą o tym Artyście, iż wszędzie jak najpochlebniej odzywano się o pięknym talencie jego i jak najzaszczytniej przyjmowano. Między innemi, zasługuje na wzmiankę i ta okoliczność, że przejeżdżając przez *Gotha*, dedykował utwór swojego koncert na skrzypcach J. K. W. Xięciu Panującemu, i że w Berlinie w przeciągu tylko dni 8, dał aż 5 koncertów. Nadto jeszcze gdyby nie obecny stan choroby N. Króla Pruskiego, byłby przypuszczony do grania u Dworu, do czego już otrzymał zaszczytne wezwanie.

Wczoraj oglądaliśmy jeden z najpraktyczniejszych że tak powiemy i najużyteczniejszych wynalazków, jakim się szczyci wiek XIX. Jest to aparat do filtrowania wody, mogący się zastosować zarówno do wielkich rozmiarów jak np. w fabrykach, browarach i t. p. zakładach, jakoteż i na najmniejszą skalę do użytku domowego przy czerpaniu wody z mniej czystych studzien, stawów i t. d. Aparaty te, wyrabia fabryka plastycznego węgla w Berlinie, i przysłała do Warszawy ajenta swojego P. *Landau*, mieszkającego w Hotelu Europejskim. P. *Landau* może okazać wszelkie rysunki, i dokonać doświadczeń w obec żądających tego osób, a które to doświadczenia w zadziwienie wprawią każdego. Aparaty pomienione na mniejszy rozmiar już wprowadzone zostały w armji angielskiej i francuzkiej, aby znużony wśród upału żołnierz, za wpuszczeniem takowego przyrządu, który nosi w kieszeni, do jakiejkolwiek bąć wody, zaspokoił pragnienie swoje najczystszym jak być może płynem. P. *Landau* posiada przywilej czyli upoważnienie na całe Cesarstwo Rossyjskie i Królestwo Polskie do przyjmowania zamówień. Sądziemy, że wynalazek ten, nie przejdzie obojętnie, i że Właściciele zakładów zwrócą nań uwagę, aby po osobistem przekonaniu się o skuteczności jego, mogli z tego prawdziwego dobrodziejstwa korzystać. O ile nam wiadomo, zamiarem fabryki Berlińskiej, jest urządzić tu w Warszawie skład tych aparatów, które bezwątpienia, znajdą tu przyjęcie, i wejdą w powszechne użycie, tembardziej, że ceny tychże, mają być bardzo przystępne.

Gazeta Krakowska *Czas* podniosła jedną kwestję godną poparcia, z powodu procesów jakiemi przepełnione bywają od niejakiego czasu dzienniki francuzkie. Dzienniki te mają ten przywilej, iż zwracają mniej ni[illegible] inne troskliwą baczność rodziców, i bez cenzury dom[illegible]

wej dostają się do rąk młodych osób, które je czytywają raz dla wprawy językowej, powtóre z powodu pewnej wykwintności stylu, którego monopolu słusznie poniekąd Francja używa. Nie będziemy tu dowodzić, że czytanie dzienników francuzkich przez młode osoby nie wypada na korzyść ich moralnego i niewinnego usposobienia; dość wspomnieć procesa Leonji *Chereau* i Pani *Lemoine*. Wolimy zalecić przeto rodzicom pisma ojczyste, a jeżeli już potrzeba obcych, to dziennik, który córki ich z pożytkiem czytać mogą, skoro już bez tego obejść się im trudno. Jest nim *Journal des Jeunes Personnes*, wychodzący w Paryżu, a który łączy w sobie rzeczywiście przyjemność z pożytkiem i zaspakaja ciekawość. Począwszy od Religji i polityki, a skończywszy na modach, zawiera on w sobie wszystko czego się od perjodycznego piśmiennictwa wymaga, zawsze jednak z uwzględnieniem młodych swych czytelniczek. Redaguje go Pani Julja *Gouveau*, znana autorka wielu wybornych dzieł dla młodzieży płci żeńskiej.

Od dziś w domu pod Nrem 369, obok Dobroczynności przy ulicy Krak:-Przedm:, każdodziennie od godz: 2giej po południu, do 6tej wieczorem, widzieć będzie można: *Wystawę z natury zdjętych obrazów optycznych*, a mianowicie: *Wielki widok Rzymu*, wykonany przez Artystę Włoskiego, 14 łokci długości a trzy szero: mający, w którym najgłówniejsze części tego starożytnego miasta z dokładnością wykonane, widzieć się dają. Oprócz tego jest tam 50 sztuk figur mechanicznych, poruszających się i wykonywających sztuki muzyczne za pomocą maszynerji. Figury te, mało tu jeszcze znane, szczególniej dla dzieci są zajmujące. Cena wnijścia od osoby kop: 20 i kop: $2^{1}/_{2}$ na ubogich. Dzieci płacą połowę. Każda osoba kupująca bilet za kop: $22^{1}/_{2}$, otrzyma obraz lub pudełko ozdobione muszlami. Właścicielem tej wystawy, jest P. A. *Rundgaldier*, przybyły z Włoch.

Pisma niemieckie donoszą o dwóch nowych wynalazkach *inkrustymanii* i *metochromatypii*, które podobnie jak potyszomania i diafania staną się niezawodnie ulubioną zabawą rąk damskich. Pierwszy wynalazek *inkrustomania* podaje sposób, jak na sprzętach z tak zwanego kamienia litograficznego np. na puszkach, wazach i t. p., wyciskać rozmaite ozdoby, mianowicie arabeski w stylu Alhambry. Druga zaś sztuka *metochromatypia* polega na tem, jak przyrządzone do tego umyślnie kolorowane rysunki kopjować na wszelkiego rodzaju sprzętach domowych z drzewa, materji, skóry, kruszcu i porcelany. Zapewne ten nowy rodzaj zabawki dla dam zawita wkrótce i do nas.

Szkoła moja prywatna Żeńska, utrzymywana dotychczas przy ulicy Grzybowskiej, przeniesioną zostanie od dnia 1go Stycznia 1860 r., na ulicę Stare-Miasto do domu W. *Baum* pod Nr 45, o czem mam zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów. Panienkom oddanym mi na mieszkanie, przyrzekam rodzicielską opiekę tak pod względem naukowym jak i fizycznym, pragnąc wywiązać się sumiennie z obowiązków Nauczycielki.— Augustyna *Stanczykiewicz*.

W liczbie magazynów mód, istniejących w Lublinie, zasługuje na rekomendację magazyn P. Leontyny *Blok*, na Krak:-Przedm:. Magazyn ten, zaopatrzony we wszelkie nowości do toalety damskiej potrzebne, przyjmuje do roboty suknie i stroje, po cenach nader umiarkowanych, a wszystko podług najpierwszych żurnali Paryskich.

Gazety Rossyjskie donoszą, że słynna Julja *Pastrana*, przed parę laty widziana w Warszawie, umarła w drodze z Sewastopola do Symferopola. O śmierci tej, pogłoska była już w *Kurjerze*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Mąż i Żona*, Panie: *Ziemińska* 7-kroć, *Bakałowicz* 5-kroć. PP: *Stolpe* 5 kroć i *Świeszewski* 6-kroć; po Komedji *Sto za sto*, Pani *Bakałowicz* 4-kroć, oraz PP: *Chęciński* 2-kroć i *Świeszewski* 4-kroć.

Komora Celna 1go Rzędu Nieszawa, ogłasza niniejszem, iż d. 22 Grudnia (3 Stycznia) 1860 r. w m. Nieszawie, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację towarów, prawnej konfiskacie uległych, a mianowicie: ałunu beczek 11, wapna chlorkowego beczek 8, i sody beczek 3, w ogóle oszacowanych na rs. 454 kop: $88^{1}/_{2}$.— Dyrektor, *Pomarnicki*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 54; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 2, wartość kuponu kop: $97^{7}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 78, dają rs. 14 kop: 76, wartość kuponu kop: 1.

Anglja. *Londyn, 23go Grud:.* — Broszura pod tyt: *Papież i Kongres*, zajmuje obecnie wyłącznie prassę Angielską. Wrażenie wywołane tem dziełkiem, oddziałało tak na sfery polityczne, jak i na kluby tutejsze. Przypisują powszechnie tej broszurze charakter półurzędowy i widzą w niej dowód zupełnej zgodności zdań Francji i Anglji, w przedmiocie kwestji Rzymskiej. Lecz zarazem wszyscy obawiają się zawikłań z powodu odmiennego ze strony Ojca Sgo, zapatrywania się na tę kwestję. (Nord).

Belgja. *Bruxella, 25go Grud:.*—*Hassan Ali-Chan*, Poseł Perski, wyjechał ztąd wczoraj do Paryża z całym składem swej ambassady. (Nord).

Francja. *Paryż, 23go Grudnia.*— Dziennik *Opinion Nationale* donosi, że dzienniki półurzędowe upoważnione zostały do oświadczenia, iż broszura *Papież i Kongres*, nie jest pióra P. *de la Guéronière*. Okoliczność ta, przyczyniła się do utwierdzenia w przekonaniu, iż dziełko to pochodzi ze źródła bardziej jeszcze urzędowego. Pismo to dowodzi, że Romanja powinna sama się rządzić, i że kongresowi służy prawo usankcjonowania jej oderwania się od tronu Papiezkiego, którego Władza ma być rozciągniętą tylko nad miastem Rzymem.— Podług *Pays*, pierwsze posiedzenie Kongresu odbędzie się zapewne 19 Stycznia.— Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Xiążę *de la Tour d'Auvergne*, zostanie mianowany drugim Pełnomocnikiem Francji na Kongres.— Xiążę *Oranji* był wczoraj w teatrze Opery Komicznej, w loży Cesarskiej, na przedstawieniu *Fra-Diavolo* i *Dezertera*. Xiążę występuje wszędzie w Wielkiej Wstędze Orderu Legji Honorowej. — Cesarz udał się dziś o 9 z rana, w towarzystwie Xięcia *Oranji*, kilku osób zaproszonych i Oficerów łowieckich, do lasku Marly na polowanie.— Niektóre osoby są zdania, że Anglja interwenjować będzie w sporze pomiędzy Hiszpanją a Marokkiem, biorąc za powód do tego charakter dziki walki. Tymczasem Rząd Hiszpański uzbraja ochotników, których poszle na pomoc armji expedycyjnej. Jenerał dowodzący korpu-

ym ochotników, przejeżdżał niedawno przez Francję, udając się do Liege dla kupna karabinów; lecz ponieważ składy broni pomienionego miasta zostały wyczerpane, przeto Jenerał ten wyjechał następnie w tymże celu do Londynu. (Nord, Ind: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 19go Grud:.* — Armja działająca w Afryce doprowadzoną zostanie do 80,000, a obok tego pozostanie w kraju drugie tyle wojska. W razie zaś potrzeby, Rząd może jeszcze wystawić 80 batаljonów milicji prowincjonalnej. Wojna z Marokkiem, przyczynia się do obznajmienia z siłami wojennemi Hiszpanji. (Nord).

Włochy. *Neapol, 16go Grudnia.* — Zmarł tu Lord *Holland*, w wieku lat 57, po krótkiej chorobie. Lord ten, ostatni ze swego rodu, rozpoczął zawód dyplomatyczny w 1831 r. jako Urzędnik Ambassady Angielskiej w Petersburgu; następnie w r. 1832, został mianowany Sekretarzem Ambassady w Turynie, a w 1835 w Wiedniu. W 1838 r. zostawał on w Związku Niemieckim, w charakterze Ministra pełnomocnego, a w kilka miesięcy potem, przeniesiono go na takież stanowisko do Florencji, gdzie zostawał do 1846 r. i w tym czasie wyszedł dla zwątlonego zdrowia ze służby. (In: Bel:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Wiedeń, *24go Grudnia.* — Zapowiadają na jutro ogłoszenie nowych środków mających na celu uorganizowanie umorzenia długu.

Madryt, *26go Grud:.* — Królowa wydała na świat Xiężniczkę. — Rząd wykrył, że dzieła protestanckie rozdawane są klassom ubogim darmo i skrycie, i w skutku tego poleca Władzom, ażeby złe w samym zarodku zniszczyły.

Drezno, *24go Grudnia.* — *Dziennik Drezdeński* ogłosił dziś postanowienie Ministra skarbu, znoszące od 1go Stycznia zakaz wyprowadzania z kraju koni.

Berlin, *25go Grud:.* — Pisma tutejsze ogłosiły dekret znoszący od 1go Stycznia zakaz wyprowadzania zagranicę koni. (St: Anz:, Nord, Ind: Bel: i Schl: Ztg).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bower Sant-Clair Alex: Ob: z Kowna nr 1265; Lipowski Roman Ob: z Pułtuska nr 460; Tilkiewicz Konst: Ob: z Kamieńca Podolskiego nr 601.

Wyjechali: Ciecierski Stefan Ob: do Ciechanowca; Jezierski Karol Hr: do Mińska; Mikulicz Aloizy Ob: do Lublina; Xiądz Rakowski Paweł Kanonik do Chęcin.

Przyjechali koleją żelazną: Krasiński Karol Ob: z Paryża nr 1245; Moszyński Piotr Ob: z Krakowa nr 1761; Rostworowski Roman Sędzia Pok: z Drezna nr 570.

Wyjechali koleją żelazną: Conrad Robert Fotograf do Lignicy; Dickinson Jan Inżenier i Kurz Tomasz Maszynista do Londynu

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 2. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 5. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Mąż i żona.* — *Układy.*

W Drukarni Kurjera Warsza:. — Wolno drukować, dnia 17 (29) Grudnia 1859 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*